

SZTUKA SPOWIADANIA

PORADNIK

PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ
JÓZEFA AUGUSTYNA SJ

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici
Kraków 2012

© Wydawnictwo WAM, 2012

Wydanie trzecie rozszerzone

Redaktor książki
Józef Augustyn SJ

Redakcja tekstów
Katarzyna Stokłosa

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-587-0

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziólek SJ, prowincjał, Kraków, 28 grudnia 2011 r., l.dz. 343/2011.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254 255 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446 447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

WPROWADZENIE

Bywa, że spowiedź nas boli. Dlaczego? Ponieważ boli nas życie naznaczone ludzką kruchością duchową i moralną; bolą nas rany zadane sobie i innym własnym grzechem. W sakramencie pojednania odsłaniamy przed kapłanem, człowiekiem jak każdy z nas, całą naszą ludzką ułomność. Pokazywanie zaś własnych słabości jest dla wszystkich – duchownych i świeckich – bolesne. Jeżeli nawet dzielimy się niekiedy ze spowiednikiem drobnymi zwycięstwami, to nie przychodzimy do kapłana „z tarczą” jako bohaterowie, ale przeciwnie – „na tarczy” jako zwyciężeni, pokonani. Chcemy usłyszeć z ust kapłana, że Bóg przebacza nam nasze grzechy; że pomimo całej ułomności jesteśmy przez Niego kochani, a w miejsce rozlanych wód grzechu Ojciec wszelkiego miłosierdzia pragnie jeszcze szerzej rozlać łaskę przebaczenia. Jeżeli spowiadamy się regularnie, szczerze i ze skrucą, to z czasem doświadczamy, jak absurdalny jest nasz lęk przed spowiedzią. Zaczynamy rozumieć, że sakrament pokuty nie jest salą sądową, gdzie zapadają zimne wyroki, ale spotkaniem z dobrym Ojcem, który odpuszcza nam grzechy, umacnia w dobru, pociesza, podnosi na duchu w udręczeniu i udziela pokoju.

1. Doświadczenie prostej ludzkiej radości z przystąpienia do sakramentu pojednania uzależnione jest jednak w znacznym stopniu od postawy i zachowania kapłana. Spowiadając się, otwieramy przed nim te zakamarki naszej duszy, które nas upokarzają i których się wstydzimy. Każdy grzech zawstydza. Nawet jeżeli posiadamy wiarę w Boże miłosierdzie, to jednak nie przestajemy być wrażliwi na oceny i osądy ludzkie. Najmniejszy zaś przejaw niesprawiedliwości i surowości w konfesjonale sprawia nam niekiedy dotkliwy ból.

Doświadczenie pokazuje, że zarówno sam sposób przeżywania spowiedzi, jak też częstotliwość przystępowania wiernych do niej w znacznym stopniu uzależnione są od sposobu, w jaki spowiednicy sprawują sakrament pokuty. Jeżeli księża nie żałują czasu na cierpliwe „siedzenie w konfesjonale”, odnoszą się do penitentów życzliwie i współczująco, kompetentnie rozoznają ich problemy, dają im świadectwo wiary w miłosierdzie Boga,

wówczas liczni wierni chętnie i często korzystają z sakramentu pojednania. Z drugiej jednak strony, pośpiech w konfesjonale, brak delikatności, niekompetencja czy też powierzchowność duchowa sprawiają, że wielu penitentów zraża się do spowiedzi, księży i Kościoła w ogóle. Niestety, nie mało jest i takich osób, które unikają konfesjonału tylko dlatego, że kiedyś poczuły się głęboko zranione i upokorzone przez jakiegoś spowiednika. Lęk przed kolejnym zranieniem bywa u nich tak silny, że blokuje ich nieraz na całe lata. I choć chodzą na niedzielne Msze, modlą się codziennie, jak umieją, to jednak brak im odwagi, by znowu uklęknąć przed księdzem w konfesjonale i wyznać ze skrucą grzechy.

2. Spowiadanie jest jedną z najważniejszych i jednocześnie najpiękniejszych posług kapłana. Spowiedź przywraca ludziom chęć do życia, daje wewnętrzny pokój i radość, jedna ich z Bogiem, bliźnimi i z sobą, przywraca poczucie godności i szacunku do siebie. Za piękno tej posługi płaci się jednak trudem, zmaganiem wewnętrznym, a nieraz także i cierpieniem. Nieprzypadkowo bł. Jan Paweł II nazywał sakrament pokuty również najtrudniejszą kapłańską posługą¹. Wymaga ona wielkiej ludzkiej mądrości, psychologicznego talentu, odporności psychicznej, umiejętności prowadzenia dialogu, a nade wszystko wielkiej wiary, która sprawia, że spowiednik nie eksponuje siebie i nie zasłania sobą działania Bożego miłosierdzia, które pozostaje istotą tego sakramentu.

Spowiadanie to wielka sztuka. My, księża, musimy uczyć się jej dosłownie przez całe życie. Pierwszą i najważniejszą szkołą spowiadania jest pokorne i regularne spowiadanie się u dobrych spowiedników. Tylko dobry penitent może być dobrym spowiednikiem, podobnie jak dobry syn staje się dobrym ojcem, a dobry uczeń z czasem staje się dobrym nauczycielem. I choć szczerze spowiadanie się nie uchroni nas automatycznie od popełniania jakichś błędów w czasie pełnienia posługi konfesjonału, to jednak pozwoli nam uczyć się na nich. Jeżeli w naszym życiu tak często błądzimy, to dlaczego mielibyśmy być wolni od pomyłek i błędów w konfesjonale? Wszak to posługa wymagająca wyjątkowej rozwagi, wyczucia, moralnej przejrzystości oraz ewangelicznej stanowczości. Najczęstsze jednak błędy w konfesjonale to zwykle: pośpiech, brak uważnego słuchania, powierzchowność rozeznania duchowego, surowe osądy moralne, niecierpliwość, niedoceniając wolności penitenta, przykre moralizowanie, zbędne pytania. Osoba spowiadająca się nie poczuje się dobrze, jeżeli nie będzie w nas, ka-

¹ Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, Rzym 1984, 29.

planach, współczucia, dzięki któremu możemy dopiero zrozumieć sytuację egzystencjalną i duchową penitenta.

A kiedy spowiednik uświadomi sobie choćby najmniejszy błąd w konfesjonale, konieczna jest niemal natychmiastowa refleksja i skrucha. I tak nawet najmniejsze niezręczności w czasie spowiadania mogą stać się dla spowiednika szansą na drodze do nabywania sztuki spowiadania. Uczymy się jej między innymi przez pogłębione kierownictwo duchowe połączone z rodzajem superwizji duszpasterskiej, pozwalającej rozeznąć naszą postawę i zachowanie wobec penitentów. Bł. Jan Paweł II zachęcał młodych księży, aby korzystali z pomocy doświadczonych starszych kapłanów. Bardzo pomocne w nabywaniu sztuki spowiadania bywają też wspólne spotkania duszpasterskie. To dzięki szczerej, braterskiej wymianie można nie tylko zreflektować własny sposób spowiadania, ale także podzielić się doświadczeniem zarówno z korzystania, jak i sprawowania sakramentu pojednania.

3. Nie jest prawdą, że – jak twierdzą niektórzy – we współczesnym świecie zanika poczucie grzechu czy potrzeba wewnętrznego oczyszczenia, a w konsekwencji zapotrzebowanie na spowiedź. Bardzo liczne spowiedzi ludzi młodych, jakie mają miejsce na przykład w czasie trwania Międzynarodowych Spotkań Młodzieży oraz przy wielu innych okazjach, objawiają prawdziwy głód Bożego przebaczenia. Młodzi ludzie przystępujący do spowiedzi bardzo cenią godne, pełne wiary i ludzkiej dobroci sprawowanie sakramentu pokuty. Kryzys spowiedzi, jaki ma miejsce w wielu wspólnotach kościelnych, spowodowany jest nie tyle niechęcią wiernych do spowiedzi, ile raczej wielkimi zaniedbaniami duszpasterskimi samych księży. Jeżeli kapłani nie głoszą Ewangelii o Bożym przebaczeniu, nie zapraszają do sakramentu pokuty, nie posługują w konfesjonale, trudno się dziwić, że wierni nie przystępują do spowiedzi. Bł. Jan Paweł II w *Pastores gregis* wzywał biskupów i kapłanów do wielkiego rachunku sumienia ze sprawowania sakramentu pojednania, dzięki któremu mogliby uświadomić sobie wielkie zaniedbania i grzechy popełnione przeciwko temu sakramentowi².

W dzisiejszym świecie obserwuje się raczej inne zjawisko. Prawdziwe poczucie grzechu zostaje zastąpione neurotycznym poczuciem winy, ukrytym nieraz gdzieś w zakamarkach ludzkiej duszy, a głęboka religijna potrzeba wyznania grzechów przekształca się w ekshibicjonistyczne „spowiadanie się” w grupach terapeutycznych czy też w obnażanie przed całym światem w mediach. To publiczne odsłanianie bardzo nieraz intymnych

² Por. Jan Paweł II, *Pastores gregis*, Rzym 2003, 39.

spraw i problemów, na przykład w Internecie, bywa poniżające nie tylko dla „spowiadających się” przed kamerkami, ale także dla odbiorców.

Gdy objawia się nasza ludzka słabość, zacisze konfesjonału staje się wielką łaską i szansą, by na nowo odzyskać poczucie godności, wewnętrzny pokój oraz radość życia. Ponieważ tylko Bóg odpuszcza grzechy, stąd też tak naprawdę możemy je powierzyć tylko Jemu. Znak sakramentalny daje nam pewność wiary, że nasze grzechy naprawdę zostały nam darowane. Spowiednik w imieniu samego Boga komunikuje nam, że wina nasza została zmazana. Dla odzyskania spokoju sumienia spowiedź sakramentalna jest decydująca. Każde zaś inne publiczne opowiadanie o naszych słabościach moralnych nie powinno być odruchem niedojrzałej, ekshibicjonistycznej spontaniczności, ale głęboko przemyślaną decyzją, która uwzględnia nie tylko własne pragnienia i odczucia, ale także kontekst rodzinny, wspólnotowy i społeczny.

4. Pierwsze wydanie książki *Sztuka spowiadania*³ powstało przy okazji wspólnej inicjatywy dwu instytucji: kwartalnika „Życie Duchowe” oraz Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnego Diecezji Tarnowskiej w Gródku nad Dunajcem, które w dniach 18-19 listopada 2004 roku zorganizowały symposium dla spowiedników pod tytułem *Najpiękniejsza i najtrudniejsza posługa*. W symposium wziął udział bp Wiktor Skworec, obecnie ordynariusz katowicki, który napisał *Słowo Biskupa* do pierwszego wydania książki. Przedrukujemy je w niniejszym trzecim wydaniu po *Słowie wstępnym* kard. Stanisława Dziwisza.

Nowe wydanie *Sztuki spowiadania* jest znacznie poszerzone w stosunku do wydania pierwszego i drugiego. Obok artykułów z poprzednich dwóch wydań zostały włączone teksty z kolejnego symposium dla spowiedników, jakie miało miejsce w jezuickim Domu Rekolekcyjnym w Czechowicach-Dziedzicach na temat *Sztuka spowiadania dzisiaj*, które odbyło się w dniach 23-26 listopada 2010 roku⁴. Dołączone zostały także teksty publikowane na łamach „Życia Duchowego”, kwartalnika poświęconego duchowości chrześcijańskiej, oraz kwartalników „Homo Dei” i „Pastores”, poświęconych duchowej i duszpasterskiej formacji kapłanów. Ponadto Wydawnictwo WAM dołączyło artykuły zamówione specjalnie u znanych i cenionych autorów. Przedrukujemy także tekst z czeskiej wersji *Sztuki*

³ J. Augustyn SJ, S. Cyran (red.), *Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005. Wydanie drugie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

⁴ Por. *Sztuka spowiadania*, CD w formacie MP3, Kraków 2011.

*spowiadania*⁵. W trzecim wydaniu książki zamieszczono również pierwszą część dokumentu Kongregacji do spraw Duchowieństwa pt. *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych* (Watykan 9 III 2011), która w całości odnosi się do posługi w konfesjonale. Natomiast drugą część dokumentu, traktującą o kierownictwie duchowym, zamieszczamy w drugim wydaniu *Sztuki kierownictwa duchowego*.

5. Do lektury *Sztuki spowiadania* zapraszamy najpierw kandydatów do kapłaństwa. Teksty doświadczonych i kompetentnych spowiedników mogą wzbudzać i podtrzymywać w alumnach wewnętrzny zapał w codziennym wysiłku przygotowywania się do kapłaństwa. Każdy alumn, który chce być dobrym księdzem, musi nosić w sobie głębokie pragnienie stawania się dobrym spowiednikiem. Aby było to możliwe, winien jednak najpierw sam gorliwie korzystać z sakramentu pokuty. Tylko dobry penitent, alumn i ksiądz, może stawać się dobrym spowiednikiem, a z czasem także kierownikiem duchowym.

Książkę tę polecamy także kapłanom. Może być ona dla nich inspiracją do osobistego rachunku sumienia z pełnienia posługi spowiednika oraz uświadomienia sobie pokusy przyzwyczajenia i rutyny, jakie grożą księżom w codziennym sprawowaniu sakramentu pokuty. Ksiądz w konfesjonale nie może stawać się „zawodowcem”, „specjalistą” czy też urzędnikiem kościelnym, który machinalnie, wręcz bezdusznie, wykonuje swoją pracę. Winien świadomie dążyć do tego, by stawać się pokornym i przejrzystym świadkiem oraz sługą miłosierdzia Pańskiego, skruszonym grzesznikiem, który jako pierwszy doświadczył odpuszczenia swoich grzechów i właśnie dlatego pragnie ukazywać innym drogę do źródła przebaczenia i pojednania – do Boga. Niniejsza książka, mimo całego bogactwa treści, nie jest receptą na bycie dobrym spowiednikiem. Nie taka jest intencja Autorów i wydawcy. Należy ją traktować jako próbę wieloaspektowego ujęcia sakramentu pojednania, dzięki czemu staje się ona – jak mówi podtytuł – *Poradnikiem* w pełnieniu posługi spowiadania.

Sztukę spowiadania polecamy gorąco także katechetom i katechetkom, świeckim i zakonnym, którzy – nie mając duszpasterskiego doświadczenia księży – przygotowują jednak dzieci i młodzież do sakramentu pojednania. O owocności ich pracy, podobnie jak w przypadku duszpasterzy, decydują

⁵ J. Augustyn SJ, A. Opatrný (red.), *Umění zpovídat. O svátosti smíření z pohledu různých disciplín*, Karmelitánské nakladatelství, Kostelní Vydří 2010.

nie tylko wiedza i umiejętności dydaktyczne, ale przede wszystkim osobiste świadectwo wiary.

Wreszcie do lektury książki zapraszamy także wiernych świeckich, dla których sakrament pojednania jest ważny i drogi. Książka nie zawiera jakiegś tajemnej wiedzy przekazywanej spowiednikom w sekrecie, lecz powszechnie dostępne treści dotyczące zarówno korzystania z sakramentu pojednania, jak również jego sprawowania. Pogłębiona refleksja nad nim może pomóc świeckim penitentom lepiej rozumieć jego istotę, ich własną postawę oraz rolę spowiednika. Dzięki stosownej wiedzy, głębszej świadomości oraz duchowemu wyczuciu penitenci świeccy mogą – w razie nieodpowiedniego traktowania – upomnieć się u spowiednika o szacunek, delikatność i miłosierdzie.

Ponadto, jak pokazuje doświadczenie, pewne nieporozumienia w konfesjonale wynikają nie tylko z braku kompetencji czy też nieodpowiedniej postawy spowiednika wobec penitenta, ale także z niewłaściwych, by nie powiedzieć fałszywych, oczekiwań, jakie penitenci miewają nieraz wobec księży w konfesjonale. Stąd też w trzecim wydaniu *Sztuki spowiadania*, dodając podtytuł *Poradnik*, nie piszemy, że jest to jedynie poradnik dla spowiedników. Książka może być także doskonałym poradnikiem dla psychoterapeutów, doradców psychologicznych, osób pracujących w katechezie, jak też wszystkich penitentów.

Dziękujemy serdecznie Autorom, którzy przyjęli nasze zaproszenie. Niech wspólny trud, Autorów i Pracowników Wydawnictwa WAM, przyczyni się do tego, by posługa sakramentu pojednania stawała się dla wszystkich penitentów, także tych, którzy pełnią posługę spowiedników, objawianiem się współczucia Boga, Jego dobroci i nieskończonego miłosierdzia.

Kraków, 15 IX 2011

We wspomnienie Najświętszej Marii Panny Bolesnej

Józef Augustyn SJ

W całej książce stosujemy skróty: KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*; KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*; KKKW – *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*. Cytaty z Pisma Świętego podajemy za Biblią Tysiąclecia, wydanie V.

**TEOLOGICZNY I EKLEZJALNY WYMIAR
SAKRAMENTU POJEDNANIA**

Jan Paweł II

SAKRAMENT POKUTY WIELKIM DAREM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

1. Gdy zbliża się¹ ku końcowi doroczny kurs na temat forum wewnętrznego, który Penitencjaria Apostolska organizuje od kilku lat dla nowo wyświęconych kapłanów i dla kandydatów do kapłaństwa, pragnących jak najlepiej przygotować się do wykonywania zbawczego posłannictwa Chrystusa przebaczącego, z radością zwracam się do wszystkich uczestników kursu [...] ze specjalnym przesłaniem, aby wyrazić im moje uznanie, a zarazem wskazać kierunek ich posłudze duszpasterskiej w służbie braciom.

Przy poprzednich okazjach miałem możliwość rozwinąć temat sakramentu pojednania w różnych aspektach, wyjaśniając funkcje, jakie powinien spełniać spowiednik z punktu widzenia doktrynalnego, ascetycznego i psychologicznego, aby w miarę możliwości jak najdoskonalej wykonywać swoje wzniosłe zadanie.

2. Chciałbym teraz omówić bliżej – choć z pewnością nie w sposób wyczerpujący – niektóre zagadnienia dotyczące osoby korzystającej ze świętego obrzędu pokuty: poprzez sakramentalną spowiedź człowiek może i powinien odnowić, umocnić i skierować na drogi świętości swoje życie chrześcijańskie, to znaczy życie nadprzyrodzonej miłości, którą w Kościele przyjmuje i okazuje Bogu, naszemu Ojcu, oraz ludziom, naszym braciom.

W sakramencie pokuty – sakramencie spowiedzi i pojednania – każdy człowiek przeżywa osobiście to, czego doświadczył celnik z ewangelicznej przypowieści, który odszedł ze świątyni usprawiedliwiony: *celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony* (Łk 18, 13-14).

¹ Przesłanie Papieża do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 6/1996, s. 10-22.

Uznać własną nędzę w obliczu Boga, nie znaczy upaść na duchu, ale doświadczyć prawdy o swoim życiu i w ten sposób po grzechu, który jest owocem zła i słabości, dostąpić ogromu sprawiedliwości i łaski, wznieść się ku najwyższemu pokojowi ducha, nawiązując żywą więź z Bogiem miłosiernym i wiernym. W naszej ludzkiej sytuacji tylko prawda tak przeżyta może nas naprawdę wyzwolić: poświadcza to słowo Boże (por. J 8, 31-34), ukazujące naszą kondycję moralną, tak jak jawi się ona w świetle, które przyniosło człowiekowi Słowo Przedwieczne, gdy nadeszła pełnia czasów (*kairos*).

3. Prawda, która pochodzi od Słowa i ma nas ku Niemu prowadzić, wyjaśnia nam, dlaczego motywem i stałym elementem towarzyszącym spowiedzi sakramentalnej nie powinna być jedynie potrzeba psychiczna, tak jakby sakrament ten miał zastępować psychoterapię, ale żal mający motywy nadprzyrodzone, ponieważ grzech sprzeciwia się miłości do Boga, Najwyższego Dobra, był przyczyną cierpień Odkupiciela, a nas pozbawia dóbr wiecznych.

W tej perspektywie staje się jasne, dlaczego spowiedź powinna być pokorna, obejmująca wszystkie grzechy, wsparta mocnym i wielkodusznym postanowieniem poprawy w przyszłości, a także ufnością w to, że poprawa ta rzeczywiście nastąpi.

Co dotyczy pokory, to jest oczywiste, że bez niej wyznanie grzechów byłoby jedynie bezużytecznym wyliczaniem win lub – co jeszcze gorsze – zuchwałą rewindykacją prawa do ich popełniania, swoistym *non serviam*, przez które upadli zbuntowani aniołowie, a pierwszy człowiek zatracił siebie i swoje potomstwo. Pokora natomiast jest tożsama z odrazą dla zła: *Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój mam zawsze przed sobą. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest w Twoich oczach, tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku i prawym w swoim osądzie* (Ps 51, 5-6).

4. Spowiedź musi być też pełna, to znaczy, że należy wyznać *omnia peccata mortalia* (wszystkie grzechy ciężkie), jak jednoznacznie stwierdza Sobór Trydencki (sesja XIV, rozdział V), uzasadniając ten wymóg nie tylko przepisami dyscyplinarnymi Kościoła, ale nakazem prawa Bożego, ponieważ wprowadził go Chrystus w momencie ustanowienia samego sakramentu: [...] „Na podstawie wyjaśnionego już ustanowienia sakramentu pokuty cały Kościół zawsze zdawał sobie sprawę, że zostało także ustanowione przez Pana dokładne wyznanie grzechów i jest konieczne z prawa

Bożego dla wszystkich, którzy upadli po chrzcie. Albowiem Pan nasz Jezus Chrystus, mając wstąpić z ziemi do nieba, pozostawił swoich zastępców kapłanów jako zwierzchników i sędziów, którym mają być przedstawione wszystkie grzechy ciężkie, w jakie by popadli wierni Chrystusa” (Denziger-Schönmetzer, 1679).

Kanony 7 i 8 tejże sesji soborowej wyrażają tę samą myśl w ścisłej formule prawnej: Kanon 7 – [...] „Jeśli ktoś twierdzi, że do odpuszczenia grzechów w sakramencie pokuty nie jest konieczne na mocy prawa Bożego wyznać wszystkie i każdy z osobna grzechy śmiertelne, które się pamięta po należyтым i pilnym zastanowieniu się, nawet ukryte i te, które są przeciwne dwom ostatnim przykazaniom Dekalogu, oraz okoliczności zmieniające rodzaj grzechu; ale [twierdzi], że ta spowiedź jest pożyteczna tylko dla pouczenia i pociechy penitenta, a niegdyś stosowana była jedynie przy nałożeniu zadośćuczynienia kanonicznego; albo jeśli twierdzi, że ci, którzy starają się wszystkie grzechy wyznać, nic nie chcą zostawić miłosierdziu Bożemu do przebaczenia; albo wreszcie że nie wolno wyznawać wszystkich grzechów powszednich – n.b.w.” (Denziger-Schönmetzer, 1707).

Kanon 8 – [...] „Jeśli ktoś twierdzi, że spowiedź ze wszystkich grzechów, jakiej przestrzega Kościół, jest niemożliwa i wynika z tradycji ludzkiej, która winna być obalona przez ludzi pobożnych; albo że do niej nie są obowiązani raz w roku wszyscy i każdy z osobna wierni obojga płci i według postanowienia wielkiego Laterańskiego Soboru; oraz że dlatego należałoby radzić wiernym, aby się nie spowiadali w czasie wielkiego postu – n.b.w.” (Denziger-Schönmetzer, 1708).

5. Częściowo pod wpływem błędnego przekonania, że wartość moralną ma jedynie tak zwany wybór podstawowy (opcja fundamentalna), częściowo na skutek równie błędnej koncepcji, która ogranicza treść prawa moralnego wyłącznie do przykazania miłości, często mgliście pojmowanego, i pomija inne grzechy, częściowo wreszcie – i to jest może przyczyna najpowszechniejsza – pod wpływem dowolnej i zawężonej interpretacji „wolności dzieci Bożych”, pojmowanej jako rzekoma relacja osobistej zażyłości z Bogiem, obywająca się bez pośrednictwa Kościoła, wielu wiernych przystępując dziś do sakramentu pokuty, nie dopełnia niestety obowiązku wyznania wszystkich grzechów śmiertelnych, jak to nakazują cytowane wyżej kanony Soboru Trydenckiego, i na pytania spowiednika, który słusznie stara się doprowadzić do wyznania wszystkich grzechów, reagują tak, jakby próbował on bezprawnie wtargnąć do sanktuarium ich sumienia. Pragnę i modłę się, aby ci wierni, nie mający jasnego rozeznania, zechcieli zrozumieć

– także pod wpływem nauczania zawartego w tym przesłaniu – że zasada nakazująca im pełne co do jakości i liczby wyznanie grzechów, które zdolają sobie przypomnieć po rzetelnym rachunku sumienia, nie jest ciężarem niepotrzebnie im narzuconym, ale źródłem oczyszczenia i pokoju.

Jest wreszcie oczywiste, że wyznanie grzechów musi się łączyć ze szczerym postanowieniem niepopelniania ich w przyszłości. Gdyby zabrakło tego usposobienia duszy, w rzeczywistości nie można by mówić o skrucha: skrucha bowiem dotyczy zła moralnego jako takiego, gdyby zatem człowiek nie opowiedział się przeciw potencjalnemu złu moralnemu, nie okazałby odrazy dla zła, czyli nie okazałby skruchy. Tak jednak jak skrucha powinna wypływać przede wszystkim z żalu za to, że obraziło się Boga, tak postanowienie niepopelniania grzechów musi się opierać na Bożej łasce, której Chrystus nie odmawia nigdy człowiekowi, czyniącemu wszystko, co w jego mocy, aby postępować uczciwie.

Gdybyśmy chcieli oprzeć postanowienie niegrzeszenia wyłącznie lub w głównej mierze na własnych siłach, powołując się na swą rzekomą samowystarczalność lub kierując się swoistym chrześcijańskim stoicyzmem czy odradzającym się znów pelagianizmem, odrzucilibyśmy tę prawdę o człowieku, od której rozpoczęliśmy nasze rozważania, tak jakbyśmy mówili Bogu – bardziej lub mniej świadomie – że już Go nie potrzebujemy. Warto tu też przypomnieć, że czym innym jest szczere postanowienie, a czym innym osąd rozumu dotyczący przyszłości: jest bowiem możliwe, że choć szczerze postanawiamy, by już nie grzeszyć, doświadczenie przeszłości oraz obecna świadomość każą się nam obawiać nowych upadków; to jednak nie przekreśla autentyczności postanowienia, jeśli tylko z lękiem tym łączy się woła, wspomagana modlitwą, by uczynić wszystko, co możliwe, w celu uniknięcia grzechu.

6. W tym miejscu dochodzimy do kwestii zaufania, które musi towarzyszyć odrzuceniu grzechu, pokornemu wyznaniu win i postanowieniu poprawy. Zaufanie jest praktycznym wyrazem – możliwym i potrzebnym – nadprzyrodzonej nadziei, która pozwala nam oczekiwać, na mocy Bożych obietnic i zasług Chrystusa Zbawiciela, że Bóg w swej dobroci udzieli nam życia wiecznego oraz łask potrzebnych do jego osiągnięcia. Jest też aktem szacunku, jaki winniśmy okazywać samym sobie, jesteśmy bowiem stworzeniami Boga, który sprawił, że już z samej natury mamy godność wyższą niż całe stworzenie materialne, wyniósł nas do łaski i miłosierdzie nas odkupił; zaufanie jest też bodźcem do zaangażowania wszystkich sił tam, gdzie brak zaufania staje się sceptycyzmem i paraliżującą oziębłością.

Fundamentalne znaczenie ma w tym kontekście nauczanie, jakiego udziela nam Ewangelia, mówiąc o tragicznym finale zdrady Judasza i o zbawiennym zadośćuczynieniu Piotra. Judasz odczuł skruchę – Ewangelia mówi o tym jednoznacznie: *Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanowi i starszym i rzekł: „Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną”* (Mt 27, 3-4). Jednak w chwili skruchy nie pamiętał o słowie, które powiedział do niego Jezus właśnie w chwili, gdy Judasz dokonywał zdrady: *Przyjacielu* (Mt 26, 50); nie miał zaufania i odebrał sobie życie. Upadek Piotra – i to aż trzykrotny – był prawie tak samo poważny, Piotr jednak miał zaufanie, a gdy po Zmartwychwstaniu wynagrodził winę trzykrotnym wyznaniem miłości, uzyskał od Chrystusa potwierdzenie swej posługi. Św. Jan w przedziwnych słowach ukazuje nam uzasadnienie, moc i słodycz naszej nadziei: *Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim* (1 J 4, 16).

7. Zwracając się do uczestników kursu, ogarniam sercem wszystkich kapłanów na świecie. Powyższe refleksje są poświęcone posłudze wszystkich kapłanów, aby nie tylko ofiarnie służyli wiernym, słuchając ich spowiedzi, ale nieustannie wychowywali wiernych – przez homilie, katechezę, kierownictwo duchowe i wszelkie możliwe formy naszej służby prawdzie – do korzystania z jak najlepszym usposobieniem z tego wielkiego daru Bożego miłosierdzia, jakim jest sakrament pokuty. O tę samą łaskę prosimy Boga także dla nas samych, którzy jako bracia pośród braci musimy przystępować do tego sakramentu w postawie penitentów, aby uświęcać się i wyzwalać z grzechu.

Powierając macierzyńskiemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny przyszłą posługę młodych kapłanów, którzy z tak wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w kursie, modłę się o dary Bożej dobroci dla wszystkich, zaś jako ich zadatku udzielam wam z serca specjalnego Błogosławieństwa Apostolskiego.

Jan Paweł II

SAKRAMENT POKUTY W ŻYCIU KOŚCIOŁA

1. Dziękuję Bogu¹ za to, że także w bieżącym roku 1998, poświęconym rozważaniu tajemnicy Ducha Świętego i modlitwie do Niego w ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu, pozwala mi zwrócić się z niniejszym orędziem do księdza kardynała, do członków Penitencjarii Apostolskiej oraz do zakonników ze zgromadzenia franciszkanów, franciszkanów konwentualnych, dominikanów i benedyktynów, którzy pełnią misję penitencjarzy odpowiednio w Bazylice Laterańskiej, w Bazylice Watykańskiej, Matki Boskiej Większej i św. Pawła za Murami, a także do przedstawicieli innych zakonów, penitencjarzy nadzwyczajnych w tychże bazylikach oraz do młodych kapłanów i kandydatów do kapłaństwa, mających już wkrótce przyjąć święcenia, uczestników zorganizowanego przez Penitencjarię kursu na temat forum wewnętrznego, który cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Bogu, Ojcu miłosierdzia, składam dzięki słowami liturgii: *Gratias agimus tibi propter magnam gloriam tuam* [„Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja”]. Wielbimy Boga i dziękujemy Mu, bo On wszystko czyni dla swojej chwały, której nie może się wyrzec przez wzgląd na swą świętość: *Gloriam meam alteri non dabo* [Chwały mojej nie oddam innemu] (Iz 48, 11), a przez to kieruje wszystkim tak, aby służyło naszemu zbawieniu: *Propter nos homines et propter nostram salutem* [„Dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia”].

Zbawcza wola Boga, która jest blaskiem Jego chwały, urzeczywistnia się w szczególny sposób w sakramencie pojednania, stanowiącym właściwy przedmiot codziennej posługi Penitencjarii i ojców penitencjarzy; w niedalekiej przyszłości posługę tę podejmą także nasi drodzy młodzi kapłani, którzy uczestniczyli we wspomnianym już dorocznym kursie na temat forum wewnętrznego, aby lepiej się do niej przygotować.

¹ Przesłanie Ojca Świętego do Penitencjarii Apostolskiej, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 5-6/1998, s. 4-6.

Reprezentują oni tutaj różne kraje, funkcje i zadania, dlatego moja refleksja, która także tym razem będzie poświęcona sakramentowi miłosierdzia, przeznaczona jest nie tylko dla nich, ale dla wszystkich kapłanów Kościoła udzielających przebaczenia w spowiedzi sakramentalnej oraz do wszystkich wiernych, którzy je otrzymują.

2. Poczynając od roku 1981, kiedy po raz pierwszy przyjąłem razem Penitencjarię i ojców penitencjarzy (od 1990 roku dołączyli do nich uczestnicy kursu na temat forum wewnętrznego), w kolejnych latach rozpatrywałem różne aspekty sakramentu pokuty: jego istotę, jego zasady konstytutywne i dyscyplinarne, jego skutki ściśle sakramentalne i ascetyczne, a także obowiązek pokuty i zadośćuczynienia, jaki nakłada on na wiernych. Omówiłem następnie zadanie kapłanów jako szafarzy sakramentu, wskazując na wzniosłość tej misji oraz przypominając ich uprawnienia i powinności – obowiązek uzyskania solidnej formacji kulturowej, ofiarnej służby, zwłaszcza zaś okazywania miłości i wyrozumiałości, mądrości i łagodności, a więc cnót, za które kapłan zostaje wynagrodzony duchową radością, jaką budzi w nim świętość jego urzędu. Na koniec poświęciłem uwagę wiernym przyjmującym ten sakrament, omawiając ich przekonania i usposobienie – zarówno w sensie ogólnego światopoglądu moralnego, jak i konkretnej postawy w momencie spowiedzi – z jakimi powinni przystępować do sakramentu, aby był on ważny i przyniósł jak najobfitsze owoce.

Już sam nacisk, celowo kładziony na to zagadnienie, wskazuje, jak bardzo sakrament pojednania leży na sercu papieżowi i jego braciom w biskupstwie i kapłaństwie, którzy pełnią w Chrystusie urząd pośredników między Bogiem a ludźmi.

Dzisiaj wypada się zastanowić nad właściwymi celami, jakie Kościół pragnie osiągnąć i jakie wierni winni sobie postawić, przyjmując sakrament pokuty; obok tych zasadniczych celów sakramentu, a raczej jako ich szczególnie pożądaný aspekt, omówimy dobroczynne skutki wewnętrznej harmonii płynącej z łaski; na koniec poświęcimy uwagę pewnym rezultatom sakramentu postrzeganym subiektywnie (czasem pod wpływem autorów o wątpliwym autorytecie) przez osoby przyjmujące lub udzielające go, które to rezultaty nie mieszczą się w jego nadprzyrodzonej dynamice i wprowadzają czasem do samego obrzędu – który winien mieć charakter zasadniczo i wyłącznie religijny – elementy wypaczające jego naturę i uwłaczające jego świętości.

3. Jedno z trafnych określeń, jakimi posługiwali się Ojcowie Kościoła i teolodzy na oznaczenie sakramentu pokuty, brzmi: *secunda tabula post*

naufragium („druga deska ratunku po katastrofie”) – druga w kolejności po chrzcie. Katastrofą, od której wybawia nas chrzest i pokuta, jest grzech. Chrzest zmazuje winę pierwotną, a jeśli przyjmowany jest w wieku dorosłym – także wszystkie grzechy osobiste i wszelkie należne za nie kary: są to w istocie narodziny do całkowicie nowego życia w porządku nadprzyrodzonym. Sakrament pokuty ma zmazywać grzechy osobiste, popełnione po chrzcie: przede wszystkim grzechy śmiertelne, a w następnej kolejności także powszednie. Grzechy śmiertelne, jeżeli penitent popełnił ich więcej niż jeden, mogą być odpuszczone tylko wszystkie razem. Odpuszczenie grzechu śmiertelnego polega bowiem na udzieleniu łaski uświęcającej, poprzednio utraconej, łaska zaś nie może współistnieć z grzechami ciężkimi – wszystkimi razem i każdym z osobna. Inaczej ma się rzecz w przypadku grzechów powszednich, które nie prowadzą do utraty łaski i dlatego mogą z nią współistnieć, czyli pozostać nieodpuszczone, jeśli penitent nie dość zdecydowanie je odrzucił, nawet wówczas, gdy mocą sakramentalnego rozgrzeszenia zostają odpuszczone grzechy ciężkie, które tenże penitent ewentualnie popełnił. Oczywiście, wierni przystępujący do sakramentu pokuty pragną także odpuszczenia doczesnej kary za grzech, nawet jeśli nie mają jednoznacznej świadomości, na czym polega ta kara. Warto przypomnieć w tym kontekście prawdę wiary dotyczącą czyśćca, w którym odbywa się kary, jakie pozostają po przejściu do życia wiecznego. Ale sakrament pokuty – właśnie dlatego że wlewa nadprzyrodzoną łaskę lub ją pomnaża – ma moc rozniecania w wiernych ognia miłości, przez co pobudza ich do dobrych uczynków i do pobożnego przyjmowania życiowych cierpień, które mogą wysłużyć także odpuszczenie kar doczesnych.

Z tego punktu widzenia z sakramentem pokuty łączy się ściśle prawda wiary o odpustach oraz związana z nimi praktyka. Odpust jest bowiem darowaniem przed obliczem Boga kary doczesnej za grzechy, których wina już została zmazana. Wierny, jeśli jest należycie usposobiony i spełnił przepisane warunki, uzyskuje odpust dzięki interwencji Kościoła, który jako „sługa odkupienia autorytatywnie rozporządza i dysponuje skarbcem zadośćuczynień Chrystusa i świętych” (KPK, kan. 992). Dzięki Bogu tam, gdzie wiara chrześcijańska jest głęboka i zakorzeniona w życiu, wierni kochają odpusty i korzystają z nich pełną ręką. A ponieważ uzyskanie odpustu zupełnego zakłada przede wszystkim całkowite usunięcie z duszy wszelkiego przywiązania do grzechu, w przedziwny sposób współdziała on z sakramentem pokuty w realizacji tego pierwszorzędnego i zasadniczego celu, jakim jest zniszczenie grzechu, co jest równoznaczne – jak powiedziałem wyżej – z udzieleniem lub pomnożeniem łaski uświęcającej.

Pragnę w tym miejscu wyrazić wdzięczność – w imieniu własnym, ale także całego Kościoła – świętej pamięci papieżowi Pawłowi VI, który w konstytucji *Indulgentiarum doctrina*, wybitnym dokumencie Magisterium, pogłębił zagadnienie odpustów i kierując się wielkim wyczuciem duszpasterskim, odnowił zasady dyscyplinarne rządzące tą praktyką.

Tak więc przypomnienie i wezwanie Ducha Świętego, którym rozpocząłem niniejszy list, było celowe, i to nie tylko w odniesieniu do Wielkiego Jubileuszu, ale także do omawianego tu tematu: zniszczenie grzechu oraz świętość są bowiem przedziwnym skutkiem działania Ducha Świętego, który mieszka w nas: *Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego* (1 Kor 6, 11); *A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5, 5). Kościół zatem głosi przebaczenie i udziela go w sakramencie pokuty, aby spełniła się w wiernych wola Boża, którą jest nasze uświęcenie: *Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie* (1 Tes 4, 3).

4. Chwała Boża w życiu ludzi urzeczywistnia się przez ich wieczne zbawienie. Aniołowie, którzy obwieszczali ją przy narodzinach Chrystusa, ukazali jej głęboką więź z pokojem: *Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, których sobie upodobał* (Łk 2, 14). Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus pozostawia uczniom swój pokój jako najważniejszy testament i ostateczne dziedzictwo: *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka* (J 14, 27). *To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna* (J 15, 11). Sakrament pokuty, przez sam fakt, że udziela łaski lub ją pomnaża, przynosi też dar pokoju. Po trafnych zmianach wprowadzonych w 1973 roku używana dziś liturgiczna formuła rozgrzeszenia sakramentalnego wyraźnie podkreśla ten Boży dar pokoju: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i Zmartwychwstanie Syna swojego i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła”.

Aby dobrze zrozumieć naturę tego pokoju, trzeba tu przypomnieć, że harmonia między duszą i ciałem, między wolą ducha a namiętnościami, została głęboko zakłócona w konsekwencji grzechu pierwotnego i grzechów osobistych, przez co często toczy się w naszym wnętrzu dramatyczne zmaganie: *Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. [...] Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma*

upodobanie zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach (Rz 7, 19. 22-23). To zmaganie jednak nie niszczy głębokiego pokoju, jaki panuje w duszy człowieka: *Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! [...] Umysłem służę Prawu Bożemu* (Rz 7, 25).

Słusznie zatem jednym z celów, jaki stawiają sobie wierni przystępujący do sakramentu pokuty, jest rozpoczęcie tego wewnętrznego procesu, który prowadzi – w granicach wyznaczonych przez naszą kondycję pielgrzymów – do stopniowego upodobnienia ich stanu psychicznego do owego doskonałego pokoju, jaki daje harmonia z wolą Bożą. Istotnie, uzasadnione przeświadczenie, że jesteśmy w stanie łaski – które jednak nie może być pewnikiem wiary, jak naucza Sobór Trydencki – jeśli nawet nie uwalnia nas od wewnętrznych zmagających, sprawia, że są łatwiejsze do zniesienia, a dla osób naprawdę świętych wręcz pożądane. Nie bez przyczyny św. Franciszek z Asyżu mawiał: „Tak wielkiego spodziewam się dobra, że miłe mi jest każde cierpienie”. W tej samej perspektywie można zaliczyć do rezultatów sakramentu pokuty, jakich wierni słusznie mogą oczekiwać i pragnąć, złagodzenie pokus cielesnych, usunięcie błędów myślenia i zaburzeń emocjonalnych (jak w przypadku skrupulantów), wydoskonalenie całego naszego wolnego działania dzięki wpływowi nadprzyrodzonej miłości, odzyskanej i stale wzrastającej. Jak przypomniałem w jednej z poprzednich wypowiedzi, te rezultaty sakramentu pokuty, należące do jego natury, ale drugorzędne, zależą w dużej mierze od umiejętności i zalet spowiednika.

5. Nieuzasadnione są natomiast oczekiwania tych, którzy chcieliby przekształcić sakrament pokuty w praktykę psychoanalizy lub psychoterapii. Konfesjonał nie jest i nie może być alternatywą dla gabinetu psychoanalityka czy psychoterapeuty. Nie można też oczekiwać, że sakrament pokuty spowoduje wyleczenie stanów w ścisłym sensie patologicznych. Spowiednik nie jest uzdrowicielem ani lekarzem w technicznym znaczeniu tego terminu; jeśli stan penitenta rzeczywiście zdaje się wymagać terapii medycznej, spowiednik nie powinien wręcz sam podejmować problemu, ale odesłać zainteresowanego do uczciwych i kompetentnych specjalistów. Podobnie też, chociaż formacja sumienia wymaga wyjaśnienia istotnej treści Bożych przykazań, sakrament pokuty nie jest i nie powinien być okazją do tłumaczenia tajemnic życia. Zagadnienia te omawia dokument *Normae quaedam de agendi ratione confessoriorum circa sextum Decalogi praeceptum*, wydany 16 maja 1943 roku przez ówczesną Kongregację Święte-

go Oficjum (obecną Kongregację Nauki Wiary), który mimo upływu tak długiego czasu pozostaje niezwykle aktualny. Analogicznie, nie tylko ze względu na tajemnicę sakramentalną, ale także na konieczne rozróżnienie między forum sakramentalnym a odpowiedzialnością prawną i pedagogiczną formatorów do kapłaństwa i życia zakonnego, stan sumienia ujawniony na spowiedzi nie może i nie powinien być rozpatrywany przez instancję kanoniczną, która podejmuje decyzje w sferze rozeznania powołań; jest jednak oczywiste, że na spowiedniku kandydatów do kapłaństwa spoczywa niezwykle poważna odpowiedzialność, która każe mu użyć wszelkich środków, aby odwieść od zamiaru przyjęcia święceń tych, o których wie on na podstawie spowiedzi, że są pozbawieni niezbędnych cnót (dotyczy to zwłaszcza cnoty czystości, której wymaga zachowanie celibatu) lub koniecznej równowagi psychicznej albo wreszcie wystarczającej dojrzałości intelektualnej.

6. Przeżywamy obecnie okres Wielkiego Postu, który przypomina nam o upadku i przygotowuje nas do zmartwychwstania: sakrament pokuty wspomaga upadłych i obdarza ich zmartwychwstaniem do życia wiecznego, którego zadatek już teraz zostaje udzielony duszy będącej w stanie łaski. Jezus jest jedynym i absolutnym Zbawicielem wszystkich ludzi i całego człowieka. W tej perspektywie integralnego zbawienia należy patrzeć na sakrament pokuty – dar łaski, dar świętości, dar życia.

Pokorna świadomość, że byliśmy dla wiernych pośrednikami tych owoców Chrystusowego miłosierdzia, budzi w nas, kapłanach starszych wiekiem, ogromną wdzięczność wobec Tego, który raczył uczynić nas swoimi żywymi narzędziami. Perspektywa pełnienia tej samej wzniosłej misji niech pobudza was, młodzi kapłani, nadziejo Kościoła, do zdobycia należącego przygotowania kulturowego i ascetycznego, niech kształtuje w was wolę całkowitego poświęcenia się posłudze, którą niebawem podejmiecie. Nie bez racji mówi się, że wystarczyłoby odprawić pobożnie jedną Mszę świętą, aby wypełnić całkowicie powołanie kapłańskie. Podobnie też można powiedzieć, młodzi przyjaciele, że wasza miłość ofiarowana wiernym w sakramencie pojednania jest pełnią radości, jaką niesie wam przyszłość.

Prosząc Boga o łaskę, która pozwoli zaowocować tym pragnieniom i tej nadziei, z serca udzielam wam Apostolskiego Błogosławieństwa.

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE	5
SŁOWO BISKUPA DO PIERWSZEGO WYDANIA.....	7
WPROWADZENIE	11

I. TEOLOGICZNY I EKLEZJALNY WYMIAR SAKRAMENTU POJEDNANIA

Jan Paweł II	
SAKRAMENT POKUTY WIELKIM DAREM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA.....	19

Jan Paweł II	
SAKRAMENT POKUTY W ŻYCIU KOŚCIOŁA.....	25

Raymond Moloney SJ	
ROZWAŻANIA O SAKRAMENCIE POJEDNANIA	31
Duch skruszony	31
Potrzeba pojednania.....	32
Opowieści o przebaczeniu.....	34
Walka o pojednanie	35
Skrucha grzesznika	37
Wyznanie grzechów.....	39
Uzdrowiająca pokuta.....	42

Cristoforo Squarise OFMConv	
ISTOTA SPOWIEDZI	45
U źródeł kryzysu	45
Głębokie przemiany w świadomości i praktyce chrześcijańskiej	46
Poziomy doświadczenia winy – grzechu.....	47
Rozróżnić, by zintegrować	48
Nieoczekiwane możliwości	50
Ciężar, którego nie należy się pozbywać zbyt pośpiesznie	52

Ks. Jiří Skoblík	
WINA, GRZECH I POKUTA JAKO CZYN I SAKRAMENT	55
Psychologia, filozofia i teologia o winie	55
Jak postępować z winą	57

Pokuta odpowiedzią na winę	58
Źródła i myśl współczesna o sakramencie pokuty	59
W stronę komunikacji i symbolu	61
Ks. Alfons J. Skowronek	
HISTORIA POKUTY KLUCZEM DO ZROZUMIENIA	
SAKRAMENTU POJEDNANIA	65
Najstarsze świadectwa	65
Rozwój instytucji spowiedzi sakramentalnej	66
Pojawienie się pokuty prywatnej i protest przeciwko niej	67
Scholastyczna teologia pokuty	68
Nauka o pokucie u reformatorów	69
Sobór Trydencki	71
Przełomowy rozwój problematyki	72
Nowe formy pokuty	73
Odpust	74
Dariusz Kowalczyk SJ	
SPOWIEDŹ, CZYLI PRZEKONYWANIE O GRZECHU I MIŁOŚCI...	77
Bezdroża orędzia grzechu	77
Bezdroża orędzia bezgrzeszności	79
Uspokojenie sumienia czy nawrócenie?	81
Pojednanie z Bogiem i Kościołem	83
Przekonać świat o grzechu...	85
Ks. Mieczysław Ozorowski	
OJCOWIE PUSTYNI O ODKRYWANIU GRZECHU	87
Pustynia miejscem odnalezienia siebie	87
Stawanie w prawdzie	89
Duchowa walka z grzechem	91
Sprawdzian wiary i powołania	93
Ks. Krzysztof Grzywocz	
ADRIENNE VON SPEYR O SPOWIEDZI	95
Podstawa spowiedzi	96
Postawa Boga	97
Droga powrotu do Ojca	98
Postawa człowieka	100
Wspólnotowy charakter spowiedzi	101
Eschatologiczne dopełnienie	103
Jacek Salij OP	
MORALNE OBOWIĄZYWANIE PRAWA STANOWIONEGO	105
Spowiednik a problemy związane z płaceniem podatków	105

Obowiązywanie w sumieniu prawa stanowionego	107
O „zawodowym obowiązku” działań moralnie niegodziwych	109
Realne poparcie Kościoła dla świadków prawdy	111
Witold Adamczewski SJ	
PRAWO W KONFESJONALE	
WYBRANE ZAGADNIENIA	113
Poufność zakresu sakramentalnego	113
Prawo karne	115
Ograniczenie władzy rozgrzeszenia	118
Bogusław Wójcik	
BIOMEDYCYNA I KONFESJONAL	123
Miraż biologii i technologii	123
Biogeneza	125
Bioterapia	130
Tanatologia	133

II. DUSZPASTERSTWO SAKRAMENTU POJEDNANIA

Jan Paweł II	
FORMACJA PRAWEGO SUMIENIA	139
Kongregacja do spraw Duchowieństwa	
POSŁUGA POKUTY I POJEDNANIA W PERSPEKTYWIE ŚWIĘTOŚCI	
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ	143
1. Aktualne znaczenie – chwila łaski	143
2. Kwestie podstawowe	149
3. Niektóre wskazania praktyczne	152
Bp Antoni Długosz	
DONIOSŁOŚĆ, TRUD I PIĘKNO SAKRAMENTU POJEDNANIA	161
Doniosłość sakramentu pojednania	161
Trud sakramentu pojednania	165
Piękno sakramentu pojednania	169
Wojciech Zagrodzki CSsR	
SPOWIEDNIK U ŹRÓDEŁ KRYZYSU SPOWIEDZI?	
WYBRANE ZAGADNIENIA	171
Rozbieżność nauczania	172
Pusty konfesjonał	174
Osłabienie wiary w moc łaski	176
Grzech obok grzesznika	178
Rutyna spowiednika	180

Vimal Tirimanna CSsR

GRZESZNE MÓWIENIE O GRZECHU.

W POSZUKIWANIU ŹRÓDEŁ UTRATY POCZUCIA GRZECHU.	183
Znaczenie pojęcia „grzeszne mówienie o grzechu”	184
Kilka współczesnych przykładów grzesznego mówienia o grzechu.	185
Potrzeba Chrystusa i wyzwolenia z grzechu	194

Andrzej Sarnacki SJ

SPOŁECZNY WYMIAR GRZECHU I SPOWIEDZI	197
Duchowa schizofrenia	197
Łatwe rozgrzeszanie się ze społecznej nieuczciwości.	198
Dobro wspólne i duchowe ubóstwo chrześcijan	199
Dobro społeczne a interes własnej rodziny	200
Nepotyzm i kumoterstwo.	201
Rachunek sumienia z czynów zaniechanych.	203

Ks. Ignacy Bokwa

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA W AKTUALNYCH WARUNKACH

KOŚCIOŁA W POLSCE.	205
Doświadczenie winy i czyn nawrócenia	206
Polskie oblicze kryzysu pokuty.	207
Formy pojednania w Kościele	208
Zewnętrzne warunki celebracji	209
Impulsy Soboru Watykańskiego II	211

Kazimierz Fryzeł CSsR

MASOWE SPOWIEDZI.

WYZWANIE I ZNAK CZASU DLA DUSZPASTERZY	215
Droga do nawrócenia.	216
Spowiedź prowadząca do pogłębienia życia duchowego	222
Źródło odnowy	224

Marek Błaza SJ

JAK SPOWIDAĆ CHRZEŚCIJAN TRADYCJI WSCHODNIEJ	227
Teologia sakramentu pokuty na Wschodzie	228
Upoważnienie do spowiadania chrześcijan wschodnich.	230
Spowiedź chrześcijan tradycji wschodniej	231
Jakie pokuty wyznaczać chrześcijanom tradycji wschodniej	233
Ograniczenia władzy rozgrzeszania chrześcijan tradycji wschodniej.	234

III. POSTAWA KAPŁANA W SAKRAMENCIE POJEDNANIA

Benedykt XVI

Z GORLIWOŚCIĄ WYPEŁNIAJCIE WAŻNĄ POSŁUGĘ W KONFESJONALE . . .	241
--	------------

Benedykt XVI	
KAPŁAN JEST NARZĘDZIEM MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI BOGA	243
 Jan Paweł II	
POSŁUGA KAPŁAŃSKA W SAKRAMENCIE POJEDNANIA	247
 Józef Augustyn SJ	
NAŚLADOWAĆ JEZUSA W KONFESJONALE	253
Podwójne zaufanie.	253
Jedność łaski i ludzkiego działania	254
Jan Paweł II o spowiadaniu się kapłanów	255
Uznanowanie wolności penitenta.	256
Delikatność spowiednika.	256
Ułatwić penitentowi wyznanie grzechów	257
Postawa cierpliwości i pogody ducha	259
Kompetencja kapłana w konfesjonale	260
Papieska zachęta do młodych księży.	260
 Ks. Zdzisław Kroplewski	
KULTURA DIALOGOWANIA W KONFESJONALE	263
Dialog w konfesjonale impulsem do osobistego rozwoju.	263
Dyrektywność spowiednika a wolność penitenta	264
Empatia spowiednika.	265
Czas i zewnętrzne warunki spowiedzi.	267
Uwarunkowania spowiednika	268
Uwarunkowania penitenta	269
 Krzysztof Wons SDS	
JAK SPOTYKAĆ SIĘ Z PENITENTEM? OD PRZYJĘCIA PRAWDY O GRZECHU DO PRZYJĘCIA PRZEBACZENIA I POKOJU	271
Bliski kontakt z penitentem	272
Pierwszy „penitent” w Biblii	273
Pierwsza „spowiedź” w Biblii	276
Boża pedagogia w spotkaniu z penitentem	282
Pomoc w przeżyciu bólu z powodu grzechu	283
Pomoc w przyjęciu przebaczenia i pokoju	284
 Ks. Alojzy Drożdż	
KOMPETENCJA TEOLOGICZNA W SAKRAMENCIE POKUTY	289
Poznać choroby duszy	289
Ujęcie od strony negatywnej	290
Ujęcie od strony pozytywnej	294

Ks. Marek Dziewiecki

KOMPETENCJE SPOWIEDNIKA W ROZUMIENIU PENITENTA	299
Pogłębiony stosunek spowiednika do samego siebie	300
Tworzenie klimatu bezpieczeństwa	300
Realistyczne rozumienie penitenta	301
Pomaganie penitentowi w zrozumieniu samego siebie	302
Pomoc w kształtowaniu sumienia	303

Dariusz Kowalczyk SJ

WYZNACZANIE POKUTY W KONFESJONALE	307
Tradycja Kościoła w zadawaniu pokuty	307
Zadawanie pokuty wciąż zalecane	309
Wybrane problemy szczegółowe	311
Społeczny wymiar pokuty	313

Ks. Dariusz Jastrząb

SPOWIEDŹ A KIEROWNICTWO DUCHOWE	315
Spowiednik kierownikiem duchowym	316
Kilka podstawowych wskazań	318
<i>Homo postmodernus</i> u spowiedzi	321

Ks. Remigiusz Sobański

ODMOWA ROZGRZESZENIA	325
Prawo do rozgrzeszenia	325
Kiedy budzą się wątpliwości	327
Penitent w niebezpieczeństwie śmierci	328
Uwolnienie od cenzur	329
Wspólnik w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu	330
Fałszywe doniesienie o solicytację	331
Wierni żyjący w związku cywilnym	331

Ks. Henryk Ciereszko

KSIĄDZ MICHAŁ SOPOĆKO WZOREM SPOWIEDNIKA	335
Kapłaństwo i konfesjonał	336
Spowiednik Świętej	337
Spowiednik a sakrament pojednania	338
Pośrednik w objawianiu miłosierdzia Boga	339
Sztuka spowiadania	341

Ks. Tadeusz Huk

ŚWIADECTWO SPOWIEDNIKA	347
Przykład innych spowiedników	347
Penitenci też uczą	348
Potrzeba ciągłego dokształcania	349
Spowiadanie „na kartkę” i „na czas”	350

Spowiadanie twarzą w twarz	351
To nie ja, tylko Duch Święty	352
Józef Antos SJ	
MOJA POSŁUGA SPOWIADANIA	355
Sakrament uzdrowienia	355
Nie zatrzymywać się na grzechach przeciwko szóstemu przykazaniu	356
Pokuta, pociecha i umocnienie	357
Światło Ducha Świętego i opieka Maryi	358
Stanisław Morgalla SJ	
PO DRUGIEJ STRONIE KRATEK, CZYLI TAJEMNICE KONFESJONAŁU.	
ŚWIADECTWO	361
Tajemnica spowiedzi	361
Tajemnice radosne	362
Tajemnice światła	362
Tajemnice bolesne	364
Tajemnice chwalebne	365
Wdzięczność	366

IV. SPOWIEDŹ SAKRAMENTEM DLA KAŻDEGO

Cezary Gawryś	
MĘŻCZYŻNA W SAKRAMENCIE POJEDNANIA	369
Wysłuchaj mnie	369
Pouczaj, ale nie moralizuj	370
Okaz zrozumienie	372
Bądź ojcem, ale nie patriarchą	375
Lucyna Słup	
CZEGO KOBIETY OCZEKUJĄ W SAKRAMENCIE POJEDNANIA?	377
Przyjęcie i akceptacja	378
Potrzeba szacunku i delikatności	379
Konkretna pomoc i wskazówki	380
Przewodnik na drogach życia duchowego	382
Ks. Jerzy Smoleń	
JAK DZISIAJ SPOWIADAĆ LUDZI MŁODYCH?	385
Dlaczego chcą się spowiadać?	385
Problemy młodych	386
Podejście spowiednika	387
Wiedza i duchowa przejrzystość spowiednika	391

Ks. Jan Orzeszyna

SPOWIEDŹ NARZECZONYCH I MAŁŻONKÓW	393
Spowiedź narzeczonych	393
Spowiedź małżonków	396

Ksawery Knotz OFMCap

ZASADY SPOWIEDZI MAŁŻONKÓW

WEDŁUG <i>VADEMECUM DLA SPOWIEDNIKÓW</i>	405
Najważniejsze punkty <i>Vademecum</i>	405
Prawo stopniowości	407
Dynamiczna wizja rozwoju człowieka	410
Kierunek wysiłków pedagogicznych Kościoła	411
Warunki konieczne do zachowania normy moralnej	413
Możliwość nadużyć i nadinterpretacji	414
Prawo stopniowości dające nadzieję	416

Ks. Zdzisław Kroplewski

POSŁUGA SPOWIEDZI A OSOBISTE NAWRÓCENIE KSIĘDZA	419
Podstawowy element nawrócenia	419
Ksiądz jako grzesznik i udzielający rozgrzeszenia	421
Trudności kapłana na drodze nawrócenia	423
Katalog grzechów księdza	425

Ks. Zdzisław Kroplewski

SPOWIEDŹ KAPŁANA.

ZASADY, TRUDNOŚCI, DIALOG	427
Podstawowe zasady dialogu z penitentem-kapłanem	427
Szczegółowe problemy kapłańskiej spowiedzi	431
Kryzys niewierności i wypalenia	432
Wzajemna służba kapłanów wobec siebie w konfesjonale	434

Ks. Jakub Szcześniak

SPOWIEDŹ SPOWIEDNIKA	437
Dobry penitent dobrym spowiednikiem	437
Spowiedź w życiu i formacji kapłana	439
Dar stałego spowiednika	440
Spotkało mnie, czemu się lękał	442
Trzy kroki w przygotowaniu do spowiedzi	443

Ks. Mirosław Cholewa

SPOWIADANIE KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA	447
Stały spowiednik w formacji kleryków	447
Dyskrecja	448
Dostępność	449

Nikogo nie faworyzować	451
Nikogo nie odrzucać	452
Nie zwalniać penitenta z odpowiedzialności	452
Wspierać i stawiać wymagania	453
Chronić się przed rutyną	454
Poznać i respektować swoje granice	455
Współpraca z psychologiem	455
Andrzej Derdziuk OFMCap	
SPRAWOWANIE SAKRAMENTU POJEDNANIA	
WOBEC SIÓSTR ZAKONNYCH	457
Miejsce sakramentu pojednania w życiu osób konsekrowanych	457
Określenie specyficznych cech psychiki kobiecej	459
Oczekiwania sióstr dotyczące osoby i posługi spowiednika	462
Sposób sprawowania sakramentu	465
Niektóre sytuacje spotykane w konfesjonale	466
 V. SPOWIEDŹ POMOCĄ GRZESZNEMU I PORANIONEMU CZŁOWIEKOWI	
Bogusław Szpakowski SAC	
SPOWIADANIE LUDZI	
W SZCZEGÓLNIE TRUDNYCH SYTUACJACH ŻYCIA	473
Spowiednik w spotkaniu z osobą przeżywającą kryzys	474
Strata osoby bliskiej	476
Aborcja	477
Przewlekła choroba nowotworowa	479
Homoseksualizm	480
Osoba przeżywająca nerwicowe zaburzenia emocjonalne	483
Depresja	485
 Ks. Michał Damazyn	
PSYCHOTERAPIA A SPOWIEDŹ	487
Wzajemne relacje	488
Terapeuta i spowiednik: rozbieżność celów i ról	489
Spowiedź nie jest Bożą sesją terapeutyczną	491
Dwa sposoby pomagania człowiekowi	493
 Józef Augustyn SJ	
ZDROWA PSYCHOLOGIA A SAKRAMENT POJEDNANIA	495
Nauczanie Jana Pawła II	495
Zdrowa psychologia	498
Z jakiej psychoterapii korzystać	500
Czego należałoby wymagać od terapeuty	501

Anselm Grün OSB

OD *CHRISTUS JUDEX* KU *CHRISTUS MEDICUS*.

SPOWIEDŹ: SĄD CZY TERAPIA?	505
Rzut oka na historię	505
Wstęp do nowego rozumienia spowiedzi	506
Spowiedź mnichów	507
Rozumienie winy	508
Spowiedź jako konieczność psychologiczna	509
Forma spowiedzi terapeutycznej	511
Rozmowa terapeutyczna a rozmowa na spowiedzi	511

Piotr Aszyk SJ

SKRUPUŁY – MORALNA BUCHALTERIA	515
W labiryncie sumienia	515
Oblicza wewnętrznego zagubienia	517
Na przekór trudnościom	518

Ks. Dariusz Jastrząb

SPOWIEDNIK WOBEC SKRUPUŁÓW	521
Rozpoznanie skrupułów	521
Kontekst przyrodzony skrupułów	524
Kontekst nadprzyrodzony skrupułów	525
Uwagi praktyczne	527

Józef Augustyn SJ

CHOĆBYM MIAŁ BIEGNAĆ ZA SZCZENIĘCIEM.

KILKA UWAG O SKRUPUŁACH	531
Porządek emocji i rozumu	531
Nie oskarżać skrupulantów	533
Porządek duchowy i psychiczny	533
Lekarstwo na skrupuły	534

Alfons Maria de Liguori

JAK NALEŻY POSTĘPOWAĆ ZE SKRUPULANTAMI	537
--	-----

Jacek Prusak SJ

KRZYWDY W KONFESJONALE.

JAK IM ZAPOBIEGAĆ? JAK LECZYĆ?	541
Krzywda – policzek dla duszy	542
Poczucie krzywdy penitenta	543
Dysfunkcyjny konfesjonał	545
Penitenci, którzy krzywdzą samych siebie	554
Spowiednik duchowym terapeutą	557

Ks. Romuald Jaworski

SPOWIEDŹ JAKO MIEJSCE UZDROWIENIA	559
Przygotowanie do leczącego spotkania	560
Spowiedź jako uzdrawiające spotkanie	562
Konsekwencje uzdrawiającego spotkania	564
W harmonii z Bogiem, ludźmi i sobą	565

VI. PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU POJEDNANIA

Ks. Stanisław Hareźga

SŁOWO BOŻE W SPRAWOWANIU SAKRAMENTU POJEDNANIA	569
Poczucie grzechu i potrzeba nawrócenia	569
Wiara w zbawczą moc słowa Bożego	570
Medytacja biblijna miejscem nawrócenia	572
Biblia w celebracji sakramentu pojednania	573
Prawdziwy sługa słowa Bożego	576

Wacław Królikowski SJ

PRZYGOTOWANIE DO SPOWIEDZI GENERALNEJ	579
Istota spowiedzi generalnej	579
Cel spowiedzi generalnej	580
Korzyści płynące ze spowiedzi generalnej	582
Metoda spowiedzi generalnej	583

Ks. Alfons J. Skowronek

POZNAĆ PRAWDĘ O SOBIE.

RACHUNEK SUMIENIA Z DEKALOGU	589
Przykazanie pierwsze. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną	590
Przykazanie drugie. Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, naderemno	590
Przykazanie trzecie. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił	591
Przykazanie czwarte. Czcij ojca swego i matkę swoją	591
Przykazanie piąte. Nie zabijaj	591
Przykazanie szóste i dziewiąte. Nie cudzołóż. Nie pożądaj żony bliźniego swego	592
Przykazanie siódme i dziesiąte. Nie kradnij. Ani żadnej rzeczy, która jego jest	593
Przykazanie ósme. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu	593

Krzysztof Osuch SJ

CODZIENNY IGNACJAŃSKI RACHUNEK SUMIENIA	595
Punkt 1. Dziękować Bogu, Panu naszemu, za otrzymane dobrodziejstwa	595
Punkt 2. Prosić o łaskę poznania grzechów i odrzucenia ich precz.	597
Punkt 3. Żądać od duszy swojej zdania sprawy	599
Punkt 4. Prosić Boga, Pana naszego, o przebaczenie win.	601
Punkt 5. Postanowić poprawę przy Jego łasce	604

PROPOZYCJA RACHUNKU SUMIENIA	605
Liczyć na łaskę Bożą	606
Modlitwa miłującej uwagi i odpowiedzialności	607
Prosić o łaskę poznania grzechów	608
Odkryć korzenie grzechu	609
Odkryć związek między grzechem a cierpieniem	610
Potrzeba poszerzania rachunku sumienia	611
Stosunek do Boga	612
Miłość bliźniego	614
Miłość przebacząca	615
Życie rodzinne	616
Życie społeczne	616
Miłość samego siebie	617